

Z urlopu na opiekę nad wcześniakiem skorzystał co czwarty uprawniony

UPRAWNIENIA Wielu rodziców wcześniaków nie skorzystało z dodatkowych dni wolnych związanych z pobytem dziecka w szpitalu. Opiekunowie **nie wiedzą o przysługującym im świadczeniu**, a personel medyczny o nim nie informuje

Beata Lisowska
beata.lisowska@infor.pl

Dziś mija dokładnie rok od wejścia w życie przepisów, które wprowadziły dodatkowy płatny urlop macierzyński dla rodziców dzieci przedwcześnie urodzonych oraz tych, które przyszły na świat o czasie, ale wymagały dłuższej hospitalizacji. Nowe świadczenie ma być rekompensatą dla opiekunów takich maluchów za czas spędzony w szpitalu przy inkubatorze, który wcześniej był wliczany do zwykłego urlopu macierzyńskiego. Od roku mogą go odebrać matki, ale także ojcowie, po zakończeniu podstawowego urlopu. Nowe świadczenie jest przyznawane na wniosek pracownika. DGP sprawdził, ilu opiekunów skorzystało z tej możliwości.

Wąskie gardło w szpitalach

W Polsce każdego roku ok. 8 proc. dzieci rodzi się przed czasem. Oznacza to, że w ubiegłym roku przyszło na świat ok. 19 tys. wcześniaków. Z dodatkowego urlopu macierzyńskiego mogą jednak skorzystać także rodzice chorych dzieci urodzonych w terminie, które również wymagają długiego pobytu w szpitalu. W sumie – według szacunków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS) – mogło być uprawnionych ok. 20 tys. opie-

kunów. Tymczasem, jak poinformował ZUS, w ciągu roku od wejścia w życie przepisów wpłynęło 3035 wniosków o ustalenie uprawnień do tego świadczenia. Jednak dane te dotyczą tylko sytuacji, gdy płatnikiem zasiłku jest ZUS. Nawet po uwzględnieniu wszystkich wypłat zasiłków, które od 19 marca 2025 r. zrealizowali zarówno zakład emerytalny, jak i pracodawcy (zatrudniający powyżej 20 pracowników), wcale nie jest lepiej. Do końca ubiegłego roku 3,9 tys. osób pobrało zasiłek za czas uzupełniającego urlopu, a w styczniu świadczenie otrzymało 1,1 tys. osób (łącznie 5 tys.). Oznacza to, że skorzystał co czwarty uprawniony. Ekspertki przyznają, że mogło być znacznie lepiej.

– Ta liczba nie jest mała, bo najbardziej korzystają z nowego świadczenia rodzice dzieci skrajnie wcześnie urodzonych (czyli poniżej 28. tygodnia ciąży), którzy mają do odzyskania aż do 15 tygodni urlopu. A takich przypadków rocznie jest około tysiąca – podkreśla Elżbieta Brzozowska z fundacji Koalicja dla Wcześniaka. Zaznacza jednak, że wniosków mogło być dużo więcej, gdyby rodzice wiedzieli, że mogą odebrać czas spędzony z maluchem w szpitalu po jego powrocie do domu. Zabrakło jednak

komunikacji z personelem medycznym.

Potwierdza to Katarzyna Dyńska-Kukulska z fundacji MatkoweLove.

– Narodziny wcześniaka są na tyle trudnym doświadczeniem, że rodzicom jest ciężko się odnaleźć w tej formalno-prawnej rzeczywistości. Tymczasem wiedza rodziców o tym, że taki urlop przysługuje, jest wciąż niewielka. Ministerstwo Rodziny i organizacje pozarządowe systematycznie o tym informują, ale wąskim gardłem są szpitale, które nie przekazują rodzicom tej informacji, choć powinny to robić – podkreśla ekspertka. To zmieniło się dopiero pod koniec ub.r., kiedy w działania zaangażował się resort zdrowia, a do placówek medycznych dotarła ulotka informacyjna o nowym świadczeniu. Liczba wniosków od razu się podwoiła. – Wcześniej położne nic nie wiedziały o nowych przepisach i to się przekładało na liczbę wniosków – podkreśla Elżbieta Brzozowska. Do organizacji pozarządowych docierają też sygnały, że całkowicie nie poinformowani są rodzice chorych noworodków urodzonych o czasie, które przez wiele tygodni są na obserwacji w szpitalu.

– Oni kompletnie nie wiedzą, że jest możliwość odebrania sobie tego urlopu. I nie mają szans się o tym dowiedzieć, jeżeli szpital ich nie poin-

formuje – podkreśla Elżbieta Brzozowska.

Bariery prawne

Ekspertki przyczyn niewielkiej liczby wniosków upatrują także w niedoskonałości przepisów.

– Wniosek o urlop wcześniakowy trzeba złożyć w określonym czasie – maksymalnie 21 dni przed zakończeniem urlopu macierzyńskiego. A rodzice myślą go często z rodzicielskim. Niedopełnienie tego warunku i złożenie wniosku po tym terminie oznacza utratę prawa do świadczenia – tłumaczy Katarzyna Dyńska-Kukulska. Dodaje, że do jej fundacji płyną sygnały o odmowie wypłaty zasiłku macierzyńskiego za dodatkowy urlop (przysługuje w wysokości 100 proc. podstawy wymiaru) właśnie z powodu przekroczenia ustawowego terminu.

Od początku prac nad ustawą wątpliwości ekspertów budził także rygorystyczny warunek rozpoczęcia dodatkowego urlopu bezpośrednio po zakończeniu podstawowego świadczenia.

– Powoduje to, że niektórzy rodzice, którzy z różnych powodów nie mogą skorzystać z dodatkowego urlopu od razu, zostają go całkowicie pozbawieni. Mama, która po urlopie macierzyńskim wróci do pracy na tydzień i dopiero wtedy będzie wnioskować o dodatkowe świadczenie, traci prawo do skorzystania z niego – podkreśla dr Katarzyna Kalata z Kancelarii Katarzyna Kalata.

Były także obawy związane z wykończaniem świadczenia przez rodziców do

Dodatkowy urlop dla rodziców wcześniaka

Opiekunom dzieci urodzonych przedwcześnie oraz wymagających długiego leczenia w szpitalu przysługuje dodatkowe 8 lub 15 tygodni wolnego. Wymiar świadczenia zależy od okresu hospitalizacji i tygodnia ciąży, w którym urodził się maluch, lub jego masy urodzeniowej.



Prawo do nowego urlopu zyskali rodzice dzieci:

- urodzonych przed ukończeniem 28. tygodnia ciąży lub z masą urodzeniową nie większą niż 1000 g – do 15 tygodni urlopu,
- urodzonych po ukończeniu 28. tygodnia ciąży a przed ukończeniem 37. tygodnia ciąży i z masą urodzeniową większą niż 1000 g – do 8 tygodni urlopu,
- urodzonych w terminie, których dziecko będzie wymagało hospitalizacji – do 8 tygodni urlopu.



Dodatkowy tydzień urlopu przysługuje za każdy tydzień spędzony przez dziecko w szpitalu. Rodzice, którzy korzystają z tego świadczenia, otrzymają zasiłek macierzyński w wysokości 100 proc. swojej podstawy wymiaru.

Fot. Lucky Business/Shutterstock LR



kumentacji ze szpitala. Dokumentem niezbędnym do ustalenia prawa do dodatkowego zasiłku macierzyńskiego jest zaświadczenie wydane przez szpital o okresie pobytu dziecka w placówce medycznej. Przepisy nie precyzują, kto odpowiada za jego wydanie, w jakim terminie powinno zostać wystawione oraz co zrobić w przypadku odmowy jego wydania lub błędów w treści. Jednak obawy te się nie potwierdziły.

– Zdarzały się incydentalne przypadki niewydania przez szpital zaświadczenia w takim terminie, aby ubezpieczony mógł je wykorzystać jako załącznik do wniosku

o uzupełnianiu urlopu macierzyńskiego lub zasiłku za okres tego urlopu. Tego typu przypadki były weryfikowane przez ZUS pod względem zaistnienia przesłanki do przywrócenia terminu na złożenie wniosku – poinformował DGP Piotr Olewiński z biura prasowego ZUS. Zakład w ciągu roku obowiązywania nowych przepisów wydał tylko 95 decyzji odmownych, a głównymi przyczynami odmów były m.in. niepodleganie ubezpieczeniu chorobowemu oraz niezrealizowanie uprawnień do nowego świadczenia bezpośrednio po urlopie macierzyńskim. ©

Wniosek o ponowne obliczenie emerytury można złożyć przez internet

ŚWIADCZENIA

Ewa Martyna
ewa.martyna@infor.pl

W portalu eZUS dostępny jest elektroniczny wniosek o ponowne obliczenie świadczenia emerytalno-rentowego – informuje ZUS. Oznacza to, że osoby pobierające świadczenia mogą teraz złożyć wniosek bez wychodzenia z domu.

To nowe rozwiązanie funkcjonuje od 13 marca 2026 r. Wcześniej wniosek – znany urzędowo jako ERPO – można było składać wyłącz-

nie w formie papierowej. Część osób próbowała skorzystać z rozwiązań pośrednich, np. dołączając skany dokumentów do innych formularzy w systemie, jednak nie było to rozwiązanie w pełni wygodne.

Skala spraw jest duża. Jak wskazuje ZUS, rocznie wpływało ponad 700 tys. takich wniosków, co czyni ERPO jednym z częściej składanych dokumentów w tej instytucji. „Wprowadzenie elektronicznej wersji wpisuje się w strategię zwiększania pozio-

mu elektronicznej usług. Dzięki temu obsługa spraw będzie szybsza i mniej obciążająca obie strony” – podkreśla ZUS w komunikacie.

Z możliwości ponownego obliczenia świadczenia mogą skorzystać osoby, które mają już przyznane prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, a ich sytuacja uległa zmianie. Chodzi przede wszystkim o przypadki, gdy przy składaniu wniosku o świadczenie nie było wszystkich doku-

mentów potwierdzających okresy ubezpieczenia. Z przeliczenia skorzystają także osoby, które dopiero teraz mogą udokumentować swoje zarobki – zarówno te sprzed przejścia na emeryturę lub rentę, jak i uzyskane już po przyznaniu świadczenia. Prawo do ponownego obliczenia mają również ci, którzy po uzyskaniu świadczenia nadal pracowali i odprowadzali składki na ubezpieczenia społeczne. Wniosek ERPO jest wykorzystywany także w sprawach

międzynarodowych – m.in. przy przeliczaniu świadczeń przyznanych przez instytucje państw Unii Europejskiej, Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA), Wielkiej Brytanii czy krajów, z którymi Polska zawarła umowy o zabezpieczeniu społecznym.

ZUS przypomina, że przeliczenie świadczenia odbywa się wyłącznie na wniosek zainteresowanego i nie jest wykonywane automatycznie. Emerytura lub renta przeliczana jest od mie-

siąca, w którym został złożony wniosek. Jednocześnie obowiązuje zasada ochrony świadczeniobiorcy. Jeśli po przeliczeniu okazałoby się, że wyliczona kwota jest niższa, ZUS nadal będzie wypłacał świadczenie w dotychczasowej, wyższej wysokości.

Jak zaznacza ZUS, mimo wprowadzenia wersji online wniosków ERPO nadal można składać w formie papierowej. Elektroniczność ma być ułatwieniem dla emerytów i rencistów, a nie obowiązkiem. ©